
W NIEDZIELĘ DNIA 2 MAJA 1802.

Z Wiednia d. 24. Kwietnia.

Rocznica wiedeńskiego powstania przeciw nieprzyjacielowi, obchodzona była d. 22 t. m. uroczystem nabożeństwem w farnych kościołach tak iak w roku przeszłym stosownie do rozporządzenia gubernium niższej Austrii. Ochotnicy przyozdobieni medalami zastugi, znajdowali się na tey uroczystości i ponowili przysięgę wierności Religii, Monarrze i oyczyźnie. W mieście odbywała ona się w kościele S. Szczepana, na który znajdowali się Cesarstwo JJ. z następcą tronu, Arcy Xżniczką Ludwiką i Arcy Xżętami, iakoteż Xżę Wirtemberski, gubernium, deputowani stanów, szkoła główna, akademia wyzwolonych nauk i magistrat. W kościele stały rzędami umundurowane korpusa mieyskie.

W węgzech z naywiększym pospiechem czynią przygotowania do otworzenia nadchodzącego seymu, iako też przyjęcia J. C. K. M. Magistrat presburski wszystko czyni, co tylko do ozdoby lub wygody miasta służyć może. Na załogę tam, oprócz stojącego już regimentu Arcy Xcia Ferdynanda, przybędą ielszcze dwie dywizye granadierów

węgierskich i regiment kierysferów Xcia Alberta. Dla umieszczenia w kwaterach tychże granadierów, przeniesiono seminarystów z królewskiego zamku do Tyrnawy. — Temeszkki kommitat wybrał deputowanemi na seym wicegespana Keöszeghy de Nemete i pierwszego pisarza de Balas; miasto PP. Ign. de Koppauer i Pawła de Czetkovich; komitat zaś Arweru drugiego wicegespana de Okolitsany i wyższego sędziego de Abafy.

Z Londynu d. 13. Kwietnia.

Parlament.

Wczoray P. Burdett wniosł w izbie niższej weyrzenie w postępkach byłszych ministrów. — Nakoniec, rzekł, przyszedł godzina, w której z rozlewu krwi i marnotrawstwa skarbów powinien się domagać naród rachunku od przeszłych ministrów. Odwołuję się do światłego sądu tey izby. Uyrzemy, że ustawy krajui pod błahym pozorem zmieniono, że wywrocono filary konstytucyi a procz nadużyciow nic nam niezoślato więcey. Uyrzemy, że zrobiono wszystko, cokolwiekby wielkie ciężary ludu, ielszcze nieznośniefizemi uczynić mogło. Uyrzemy że od

podnożka tronu, do prywatnego obywatela zmieniono wszystkie stosunki. Położenie Króla, królowy, Xcia Wallii, Parlamentu, sędziów, stan ustaw, woyska, banku, miasta Londynu, obu Indyj, Szkocyi, Irlandyi ludu nakoniec odmieniono pod pozorem wojny przeciw nowościom. Ta to odmiana była prawdziwym przedmiotem wojny. Była to wojna przeciw wolności, własności obywatelom i ustawom Bretonów, ale nieprzeciw wrogom. Nie zawiedziono się w układach. Zniszczono wolność druku. Ktokolwiek wolnie swoje myśli tłumaczy, jest w niebezpieczeństwie byź oskarżonym o zbrodnię przeciw ustawom, ponieważ utworzono dzisiaj ustawy których określić nie mogę. Maską szelmoństwa do sidła na ptaszęta wogrodzie może byź przyrównaną, i obok z wywiezieniem do Botanybay położoną. Widziemy, że pod karą śmierci zabroniono zebrania się 50 ludzi. Systema, którego się ministrowie trzymali, pogrzebło patryotyzm. Oni zdeptali prawa, czyli podług ich języka, czynili z energią. Potworzono nowe dostojności, dla utrzymania więcey nowych kreatur. Wystawiono tajemne i zboieckie więzienia, wprowadzono naiemnicze i obce woyska, ponieważ te zdatniejszy do czynów tyranii, niżeli własny rodak. Dzisieysi ministrowie rzucili tarczę zastony na swoich poprzedników, bojąc się, ażeby podobney przysługi niedoznali od swoich następców. Postępek ten obrzydzi narodowi parlament i ministrów. Słyszałem wiele, o szczęściu i pomysłności narodu, naczemże ony zależo? Na 550 milionach długu, na rządzie, który straży bastryllami i podziemnymi turmami, na zawieszeniu iedyney ludu swobody prawa *habeas Corpus*, na trzymaniu trzody śpiegów i donośników, na inkwizycyi majątków i mniemań obywatelów, na podwyższeniu płacy sędziów aby tem lepiej

utrzymywać przekupstwa; na wynędzniałym i uciśnionym ludzi i na ślepowfaiącey izbie. Smutny jest widok Irlandyi. Na końcu amerykańskiey wojny z części zastępów irlandzkich o własnym żółdzie za Anglią walczyło, w krótce systema przekupstwa wprowadzono do parlamentu. Żądanie odmiany w parlamencie ze strony ludu było tego systemu skutkiem, a wymowa naprzeciw mnie siedzącego P. Pitta wspierała je na ówczas, ale wyniesienie na pierwszego ministra uczyniło go śmiałym do oparcia się wszelkiej odmianie. Dla zabezpieczenia rozruchom w Irlandyi, wysłano tam armią, za którą tortury, okrucieństwa, rozlew krwi, godzinowe sądy, i prędkie postępowały tracenia. Powstał lud dla walczenia przeciw srogości. Tyśiące poległy w bitwach. Tyśiące pod miecz i na rusztowanie posłano. Tyśiące na koniec w turmach powięziono. Dotąd minister podnosił rokofz parlamentem przeciw ludowi. Dziś z armią przeciw parlamentowi. Ogłosił go nieumiejętnym, niezdolnym do rządu, i wymusił unią. Tu wykrył wszystkie przymioty Robespiera, owszem przewyższył go ieszcze. Ministrowie nas w prowadzili na niebezpieczne położenie względem Francyi i zagranicznych mocarstw. To wymaga koniecznie roztrząśnienia.

Wielu potem mówiło za wnioskiem i przeciw niemu, nakoniec wniosek P. Bordett 246 głosami przeciw 39 odrzucony został.

D. 10. t. m. przybyły statek z St. Domingo do Portsmouth, Donosi, że tam stoczono ieneralną bitwę, w której po niezmiernym krwi rozlewie Tousaint na głowę zbity został, wysadziwszy wprzod zasadzoną minę, z której 2000 Francuzów zginęło. Strata z obu stron ma być bardzo wielka. Tousaint cofnął się wgląd kraiu, dokąd go jen: Leclerc ściga.

Listy z Egiptu donoszą o śmierci doktora Whit. Czynił on tam doświadczenia wynalezioney przez siebie teoryi, a wżczyniając po trzy razy powietrze, i sam z niego umarł.

Kuryer londyński mieści następujący wypis wyięty z dziennikow paryzkich:

” Traktat ostatecznego pokoju podpisany w Amiens, kończy wyniszczającą wojnę i prowadzi Europę do sytemy ocalającej, którą rewolucya francuzka przerwała.

Europa połączona wpośród ludow rozrzuconych i podzielonych na przestrzeni okręgu ziemnego, zdawała się od dawnego już czasu nie być, iak ludem połączonym przez iednakie prawie ustawy, i obyczaje, iednakową religią i rząd. Podobnież iak Grecya i dawnieysza Gallia, kraie ią składające, zdawały się więcej być połączone węzłem związkowym, niżeli rozłączone między sobą.

To połączenie następnie przygotowane było, przez religią chrześciańską, która iednegoż wżędzie rozszerzała ducha; przez przyecie prawa rzymskiego, z którym pomieśzały się instytucye gockie, przez rząd nawet feudalny, który ciemiężąc poddanych, łączył przynajmniej panow; przez krucjaty, ktore nieroztrząsając pytania czyli pozytywne były, dały pierwszy znany przykład połączenia się Europy; przez ducha rycerskiego, który wszystkich wojownikow i rycerzów w iedno łączył ciało, nakoniec przez powstanie wyobrażeń o kunstach, guście i cywilizacyi.

Z tego pierwiastkowego zbliżenia utworzyło się nieiakie wyobrażenie *prawa ludow i narodow*, i Europa była iuz iedną tylko familią, gdy odkrycie Ameryki i przyładka Dobrey nadziei do wspolnictwa chwały i potęgi pociągnęto kraie Europy, gdy bez ustanne zbliżanie się ich do siebie i współkowanie

tak pomieśzało ich obyczaje i interessa, że nawet w oczach Amerykanow i Indyanow różne ludy Europy, iednymże w istocie zdawały się być narodem.

Zaprowadzenie kunstow, wynalezienie drukarni i iednakowa edukacya tym więcej zbliżała ie do siebie i prawie w rownym doskonałości stopniu stawiała. W tymże czasie ułożone zostało między panującymi sytema rownowagi, które wojny Francizka I. i Ludwika XIV. uświęciły. Te dwie wojny podobne w swym zamiarze do wojen Peloponeyskich, szczęśliwszy od tamtych odniosły skutek, odtąd i mocarstwa i ludy Europy niezdawały się być tylko ciałem narodow ściśle połączonych, przez wspólne związki, polityki, handlu, obyczajow, rządu i towarzystwa ludzkiego, gdy rewolucya francuzka nagle złamała powżeczne szranki, zepsuła rownowagę i zniszczyła wszystkie przymierza między Francją i innymi ludami.

Rewolucya francuzka zmieniając zasady ludu i rządu, zmieniła także ich związki; w krótce odosobniła Francją od wszystkich innych narodow świata; zrobiła z Francyi narod obcy dla reszty Europy, a iey zdrożności nie długo potem narod nieprzyiacielski. Jakobinizm myślał zewnątrz wytepić narody tak, iak wewnątrz wytepił uprzywilejowane kasty, i Robespierre mówił niekiedy o gilotynowaniu ludow. Wojna ta z natury swoiey była wyniszczającą, ponieważ dwie strony znajdowały się w położeniu, które zdawało się wyciągać koniecznie zupełnego wytepienia iedneylub drugiey. Męztwo Francuzow okazane w tej krwawey walce żadnego ludzkości nie przyniosło pożytku: ich zwycięstwa niekładały końca wojnie, ponieważ niekładały końca niebezpieczeństwow rewolucyi. Odwaga jenerałow francuzkich podwiała zaciętość nieprzyaciół, i ten ie-

dynie mógł Europę udarować pokojem, któryby razem i Europę i rewolucyą zwyciężył.

Chwała ta dla Bonapartego zachowana była. Zaprowadził on honor wojskowy na miejsce dzikiej cnoty, wspaniałość i otwartość na miejsce faksy. Zapowiedział moralność przywróconą na podstawach religijnych, i chęć pokoju z przedsięwzięciem i mocą utrzymania go. Wkrótce pozyskał przywiązanie Francuzów, a nawet ufnosć nieprzyjaciół, a podziwienie świata ieszcze go pierwey otaczało.

Pierwszym charakterem tego pokoju powinno było bydz umiarkowanie zwycięzcy, potrzeba było aby iego traktaty nieokazywały żadnego znaku tey pychy mocnego, albo hipokryzyi słabego, które dawniey oznaczały pokoię, między Rzymianami i Kartagińczykami. Potrzeba było pokoju, któryby nie był zawieszeniem dla przygotowania się do nowej wojny, i któryby żadnego wielkiego mocarstwa nie piętnował witydem i koniecznością. Ten, który podpisany został, łączy te wszystkie korzyści z bezpiecześnieństwem i kładzie Europę w systemie równowagi trudniejszey do przełamania niżeli kiedykolwiek była.

Gdy Rossya, Prusya i Austria podzieliły polską i gdy Anglia zaięta Indye, Francya osłabiona przez utratę handlu, marynarki i kolonii, przez rozszerzenie granic swoich aż do Renu, sprawiedliwe tylko i umiarkowane w stosunku powiększenia się iey sąsiadów odebrała wynagrodzenie.

Austria, której stronnicy wojny nieprzeistają żałować, zamieniła tylko niektóre części odległe swoich krajów, których administracya kosztowną była, za prowincye bliższe i łatwiejsze do rządzenia i bronięcia. To skupienie iey krajów stało się dla niey korzyścią nieocenioną, i nie potrzeba może

nad lat kilka pokoju i spoczynku, po tak krwawey i wyniszczającej wojnie, dla rzetelnego sądzenia o iey potędze.

Hiszpania tylko, Szweytcarya, i Hollandya, niektóre poniosły straty, nowe ofiary dla Francyi, którey były naturalnemi sprzymierzeńcami.

Cisajpinia dzisiay Rzeplra włoska utworzona miała już byt swoy polityczny, ale rząd iey był ieszcze w dzieciństwie. Potrzebowała silney ręki dla kierowania pierwszemi iey krokami, któraby utrzymywała rząd iey rozdierany przez różne faksy i umieściła go z chwałą w rządzie mocarstw Europy.

Co do Anglii w wojnie, którą bezuścannie nazywała *wojną ocalenia* nayprzód, dosyć swych usiłowań godną odniosła korzyść, przez te ocalenie. Lecz stan iey marynarki powiększył się z słabości innych mocarstw, iey handel nowych nabrał żródeł i rozciągłości, a iezeli potrzeba aby zdobyćże zawsze towarzyszyły blaskowi zwycięstw. Wyspy Ceylanu i S. Trócyey są dosyć wielkimi sławami iey pomnikami.

Tym sposobem podobniez iak w dobrze ułożoney teatralney sztuce, gdzie wszystkie pierwsze role są przedziwne, traktat ten pokoiu iest dla wszystkich pierwszych mocarstw korzyśnym.

Jednakowoż ci, którzy zawsze lubią straszyć, politykować i wnioskować odwołują się już do tajemnych punktów. Lecz i ten ich wybieg iest w rzeczy samey zniszczony. Ponieważ traktat w Amiens podpisany nie ma żadnych tajnych punktów. Rząd to oświadczył i każdy wierzyć temu powinien.

Gdy koalicya się rozrywa, wnosić należy, że w pierwszych traktatach z odłączającymi się od koalicyi mocarstwami, interesy umawiających się stron i ich położenie wzglę-

dnie mocarstw zostających ieszcze w woynie wyciąga tajnych artykułów. Lecz w trakcie ostatecznym, który dopełnia i kończy poprzedniczo zawarte, w traktacie, który stanowi nieodzownie w sposobie dokładnym i jasnym prawa i stan mocarstw, na coż i dla kogo przydałyby się tajne artykuły?

Przewłoki nieuchronne w interesie takiej wagi, dały już obszerną materiją nieustrudzonym w rozmawianiu ludziom. Podług polityków podsepu feuillans, przedugodne punkta były tylko zasadzką, i reszta marynarki francuzkiej wpaść miała w ręce Anglików. Politycy kawiarni Regence, zasadzając się na zupełnym zgłębieniu widoków, odnowili już koalicją, i w wigilię podpisania traktatu, nieomylnie spodziewali się wydania woyny.

Oddaliwszy na bok te wysokie wnioski, wywiedzia pod żagle floty brestenskiej i floty angielskich zdawało się w istocie piękną nadarzać sposobność do zdrady, lecz w tej nawet okoliczności postępowanie dwóch rządów było przeciwnie zakładem ich umiarkowania i ich woli zrobienia pokoju, a wola ta niemogła mieć lepszych tłumaczów nad wybranych pełnomocników.

Z ich otwartości w związkach politycznych, powitała wkrótce pomiędzy niemi szczerść i ponatłość z związkach prywatnych. Zbliżali się do siebie jako prywatne osoby, gdy iak ministrowie powzięli dla siebie szcennek, i nie można wątpić, aby ta wzajemna uprzejmość, ta szczęśliwa zgoda nie miała przyłożyć się do przyspieszenia dobrodziejstwa pacyfikacji naytrudniejszey, a oraz naypotrzebniejszey dla świata.

Z Paryża d. 12. Kwietnia.

Już pokoy zawarty z niebem i światem, mówią tuteysze dzienniki, już rząd Francuzki wynadgradzenia niemieckie bierze

pod rozważę, Europa na 3 przeciwne sobie w interesach strony podzielona, stawia nam widok wcale inny od tego, któryśmy przed lat 10 mieli. Na czele zachodniej ligi stawa Francya chcąca pokoy przynajmniey pozorny ze wszystkimi mocarstwami utrzymać. Ta na rozlegu 11,350 mil kwadratowych liczy 34 mill. ludności, to jest: ma w sobie $\frac{1}{3}$ część ludności całej Europy. Ma dochodów 660 mill. zł. pol. nie długow, woyska nie licząc 6000 gwardyi konsularney, legionow cudzoziemskich, żandarmow, mamelukow i t. d. 454,000 ludzi. Popisowey młodzieży 900,000, z których co 3 miesiące 200,000 do boiu stanąć może, 40 okrętow liniowych 35 fregat. Hiszpania ma wynadgradzenia za wyspę S. Troycy w prowincyi Olivenza. Mocarstwo to niegdys całą Europę trwożące swoją potęgą, dziś iedney Anglii na morzu oprzeć się nie mogło. Ma ono 9230 mil kwadr. powierzchni 11,500,000 ludności, 160 mill. zł. pol. dochodu, do 1000 millio. długu, 103,473 regularnego woyska, 60,000 mitycyi, 50 liniowych okrętow. Rzeplta bawarska na 595 $\frac{1}{2}$ mil kwadr. liczy 1,900,000 ludności 36 mill. zł. holl. dochodu, 71 mill. wydatku, 800 mill. długu, 30,000 żołnierza i 10 liniowych okrętow. Rzeplta cisalpińska na 700 mil kwadratow: 3,600,000 ludności, 16,000,000 talerow dochodu, 12,000 woyska. Etrurya na 450 mil kwadr. 1,200,000 ludności 3 mill. talerow dochodu, 37 mill. długu. Helwecya na 900 mil kwadr. 1,800,000 ludności 3,240,000 liwr. dochodu, 10,000 regularnego woyska. Można zatem powiedziec, że Francya dla przewagi sweley na sprzymierzeńców liczy 54,000,000 ludności, a przeszło 1,400,000 gotowego już woyska. — Teraz rzucmy okiem na inne mocarstwa znaczniejsze. W. Brytania na 5954 mil kwadr. ma 16 mill. ludności, 1320 mill. zł. pol. do-

chodu 499 mill. f. fzt. długu, 193,187 ludzi regularnego wojska, 109,455 ludzi milicyi, 202 liniowych okrętów, 227 fregat. Austrya na 12,000 mil kwadr. ma 24 mill. ludności, 120 mill. zł. ryń. dochodu, wojska w czasie pokoju 234,000, w czasie wojny 332,000, wojsk nadgranicznych 72,000, a zajęte poweneckie kraje obfitujące w porty stawiają Austryę nie zadługo w rzędzie potencji morskich. Rosya posiada kraiu na 305,874 mil kwadr, 36 mill. ludności, 60 mill. rubli dochodu, 220,000 wojska polowego, 230,000 po załogach i 50 liniowych okrętów. Prusy 8,250,000 ludności, 36 mill. talarow dochodu, 230,000 wojska. Elektor Brunświcko-hanowerski na 530½ mil kwa: kraiu, liczy 850,000 ludności, 4 mill. talarow dochodu, 16,800 wojska regularnego, 7700 milicyi. Dania na 9548 mil kwadr: 2,500,000 ludności 7 mill. talarow dochodu, 10 mill. długu, 64,000 wojska, 22 okrętów liniowych. Bawarya na 1000 mil kwadr: 2,100,000 ludności 11 mill. 500,000 ryń. do hodu, 30 mill. długu, 32,000 wojska, które teraz do 8000 tylko zmniejszone będzie. Saxonia na 417 mil kwa: 2,200,000 ludności, 7,500,000 talarow dochodu, 25 mill. długu, 37,646 wojska. Sardynia na 420 mil kwadr: liczy 600,000 ludności, 4 mill. liwrow dochodu. Szwecya na 13,500 mill. kwadratów: krain, 3,100,000 ludności, 6,250,000 talarow dochodu, 28 mill. talarow długu, 50,000 wojska, 25 okrętów liniowych. Portugalia na 1900 mil kwadr: 3 mill. 500,000 ludności, 250,000,000 talarow dochodu, 30,000 wojska, 10 liniowych okrętów. Turcya na 500,000 mil kwadr. 30 mill. ludności, 40 mill. talarow dochodu, 230,000 wojska, 20 liniowych okrętów. — Wynadgródenia odmiemia, powiększą, lub pomniejszą, wielkość i moc państw niektórych, i dopiero podobno kongres strazburski zapewni każdego mocarstwa granice.

Dla szczęśliwego zawarcia amienskiego pokoju, i ogłoszenia ustaw kościelnych, podług dzisiejszego Monitora będzie obchodzona uroczystość w sam dzień Wielkieynocy następującym sposobem: — O godzinie 6 z rana 30 razy odezwą się armaty, a potem co godzina 10 wystrzałow nastąpi, aż do południa. O godzinie 8 pierwszy konsul ogłosi ustawę nowego urządzenia kościoła we Francyi: o 9 toż samo uczynią inne miejscowe władze wpośród uroczystości zwyczajnych przy traktatach pokoju. O 11 uda się rząd z pałacu Tuilleri do kościoła katedralnego N. Panny, gdzie *Te Deum* śpiewane będzie. Gdy rząd będzie się udawał do kościoła znowu 30 razy z armat wystrzelą, i tyleż razy gdy będzie do pałacu powracał. — Przy *Te Deum* w pierwszy dzień Wielkieynocy będzie celebrował kardynał Kaprara i Boisgelin bywšy arcybiskup Aix. Muzykę do *Te Deum* ułożył znany Paciflo; jest ona jednem z najpiękniejszych dzieł jego. August Tayllegrand posiadał partytury do niej i zaraz je do użycia oddał. Przed 10 laty była już ta muzyka w Medyolanie grana. W pośród tych nabożnych pieni od liczney orkiestry granych, wojska wciągną do kościoła z rozwiniętymi chorągwiami, a pieśni żołnierskie potączą się z kościelnemi. Ta epizoda uczyni nadzwyczajne wrażenie.

Skoro d. 8 t. m. ustawa nowego urządzenia kościoła przyjęta została od ciała prawodawczego i trybunatu, kardynał Kaprara w przytomności ministrów i członków rady stanu otrzymał d. 9 t. m. audyencyą u pierwszego konsula, i miał następującą mowę: —

Generale Konsulu! — W imieniu Papieża i pod Twoim przewodnictwem pełnię pomiędzy Francuzami wysoki urząd legata à latere. Przychodzę wpośród wielkiego i woiowniczego narodu, którego sławę pomno-

żyłeś Twoimi zwycięstwami, którego spokojność zewnętrzną przez powszechny pokój zapewniłeś, a szczęście przywrocnieniem wolności religii katolickiej pomnażał. Ta sława dla Ciebie Jenerale Konsulu zachowaną była. Toż ramię, które wśród boju poltrach miało, które podpisywało pokój całego świata, toż samo ramię dziłaiy powraca świetność kościołom prawego Boga, dźwiga ołtarze, i ustała na nowo cześć jego. Jenerale Konsulu, kończ to dzieło mądrości, tak długo pożądane od tych, których Ci losy są powierzone; ja z mojej strony nic nie opuszczę, w czymkolwiek mógłbym się do tego przyłożyć. Jako wierny słomacz zamysłów Papieża, sądzę bydz moim obowiązkiem oświadczyć Ci jego przychylna ku Tobie chęci i miłość dla wszystkich Francuzow. Życzenia Twoje zapewnią trwałość moiego przy Tobie bawienia. Nieskończę moiego urzędu, ażebym wprzod w ręku Twoich nie złożył pomnika tego ważnego poselstwa, w czasie którego, czemu zaufać możesz, niczego się nie dopuszczę, coby prawom rządu i narodu przeciwnem było. W zakład szczerości moiego przyrzeczenia, przynoszę Ci mój zaszczyt, moją znaną już otwartość i śmiem powiedzieć, moie zaufanie, którym Papież i Ty Konsulu, samęś mię udarował., — Po tej mowie złożył kardynał przy sięgę, (którey treść w przeszłym numerze gazety naszej umieściliśmy.)

Pierwszy Konsul tak odpowiedział Kardynałowi: — "Apostolskie cnoty, które Cię zaszczycają, Kardynale! każą mi Cię uważać, jako sprawcę wpływu na sumnienia. Będziez czerpał w Ewangelii prawidła postępowania Twoiego, a przez to staniez się mocnym do wytepienia nienawiści i ustalenia jedności w tym wielkim narodzie. Lud francuzki będzie się stale cieszył z jednomyślności, która zaszła

między mną i Jego Świątobliwością w wyborze Twoiej osoby. Poselstwa Twoiego skutek będzie nowym tryumfem dla religii chrześciańskiej, która we wszystkich wiekach tyle dobra ludziom działała. Stanie się ona przedmiotem uwielbienia tak świętego filozofa i jako też prawdziwego ludzkości przyziaciela., Potem kardynał prezentował konsulowi audytora papieżkiego pana Erskine, sekretarza legacyi &c.

Wczoray jako w niedzielę kwietnią był instalowany nowy arcybiskup paryzki Dubelloy z wielką okazałością. Liczne duchowieństwo było temu aktowi przytomne, i tłum ciekawych widzów. Minister wewnętrzny i konsul Lebrun tamże się znaydowali. Potem nastąpiło poświęcenie trzech nowych biskupow, to jest Cambaceresa na arcybiskupa rueńskiego, Berniera, iednego z układaczow konkordaty na biskupa werfalskiego, i Paneimonta bywszego plebana S. Sulpicego, na biskupa w Vannes. Gdy ich kardynał poświęcał, asystowali mu biskupi Angors, i St. Popoul. Poiazdy legata i jego orszaku, oddział dragonow otaczał. Dniem pierwey oddalono od kościołow xięży konstytucyynych, którzy od lat 10 niemi zwiadowali. Dotychczasowy biskup paryzki Rojez, nie znaydował się na tej uroczystości.

Dnia 9. gdy kardynał iechał na audyencyą, otaczało go 200 dragonów, gdy przy był przed pałac, niesiono przed nim krzyż, lecz ten się został na wśchodach.

Protestanci podziękowali ciątu prawodawczemu za urządzenie ich religii. — Papież miał osobną bullę wydać, którą małżeństwa xięży ożenionych od lat 10 za ważne miał uznać.

Mianowany arcybiskupem paryzkim ob. Dubelloy ma już 84. Od roku 1755. był on biskupem marsylskim.

Astronom Lalande umieścił w Monitorze

co następuje: " Dowiaduję się, że Henryk Xię wirtemberski mieszkający w Hamburgu kupił piękne instrumenta astronomiczne robione w Paryżu od sławnego Megnie. Ten Xię jest bratem Carowej wdowy, i trzeba się spodziewać, że Alexander znany z dobroczynności swoiey dla nauk raczy wystawić obserwatoryum podług planu Xcia Henryka, którego ieszcze brakuie temu miastu.

Minister Chaptal i ob. Laplace są mianowani członkami honorowemi instytutu narodowego włoskiego.

Z Alexandryi donoszą, że tam pełno towarów włoskich, ale na nich nie wielki jest obdyt, ponieważ w Kairze ieszcze rozruchy panują. Mamlucy schronili się do wyższego Egiptu. W. Wezyr nie puszcza ich do Kairu i wszędy ścigać każe. Anglicy są panami Alexandryi i Turcy nic tam nie mogą.

Z Palermo d. 12. Marca.

Mowa którą Xię Valdina imieniem Króla Jmć, powiedział na d. 8. w parlamencie jest następująca:

" Waleczni i wierni Sycyliyczycowiel! Nie głos jednego z moich reprezentantów, ani wypadek lub obawa powszechney klęski wzywa Was na to zgromadzenie. Dzisiaj wszystko jest dla was wielkim, wszystko nadzwyczajnym. Jesteście u podnożka tronu, którego obecność po wszystkie czasy była przedmiotem żądań oyców waszych. Otoczeni powagą berła, które Bóg powierzył ręce moiey w pośród blasku monarchicznego zapelniającego to miejsce, i liczego dworu słyszycie głos waszego Króla, jesteście wezwani dla dopełnienia dwóch obowiązków równie ważnych iak pocieszających. Pierwszym jest podziękowanie za wszystkie dobrodziejstwa które mi Bóg obłypać was raczył. Więcey niż przez lat 10 straszne zamieszki i zniszczenia panowały w Europie.

Pod zastoną moiey obrony i waszey wierności spokojnym okiem przypatrywaliście się cudzym nieszczęściom, grożące nawałności rozbiły się o wasze nogi. Drugim jest waszym obowiązkiem dopomagać przez wasze postużenieństwo szczęśliwym rozrządzeniom które stać się mają załadą przyszłey waszey wielkości. Szanuycie niezgęębione wyroki opatrności. Z łona nawet powszechney klęski powstała iutrzenka waszego szczęścia. Moia obecność przywróciła pomiędzy wami starożytny blask pięknych wieków Rogerów i Wilhelmów. Zakwitnie handel, sprawiedliwość i ustawy nowej nabędą dzielności, rolnictwo i przemysł będą zachęczone. Nawiższy stopień fily publiczney będzie pogodzony z iak najmniejszą ofiarą pomyślności przywanych, a dwor królewski mieszkaący w Sycylii będzie zakładem, źródłem i ozdoba tych wszystkich pomyślności. Oto jest wielkie dzieło do którego macie się przyłożyć. Nie potrzeba wcale dzisiaj męstwa udania się za waszym Królem będącym na czele armii, ani poświęcenia jedney części waszego majątku, dla ocalenia drugiey. Używajcie waszych majątków, iefzcie się niemi i pomnażajcie ic. Dni pogodniejszych i spokojniejszych spodziewać się możecie, a natura która nigdy długo nie odmawia swych dobrodziejstw przywróci waszym polom obfitość. Lecz naprawcie szkody skarbu publicznego; powróccie dochodom kraiu to, co utraciły przez pomniejszenie handlu i potrzebną obronę. Zapewniycie dochody potrzebne na utrzymanie godności i blasku dworu królewskiego. Zgoła dajcie reprodukcyi waszych cywilnych i politycznych korzyści, ten sam nakład, któryście dali waszey ziemi, aby was swemi płody z bogaciła. Szanowni ministrowie religii, godni wazalowie moiey korony, mądrzy reprezentanci okręgów moiego państwa, ia sam zastanawiałem się pilnie nad waszemi interesami i siłami; moia ręka wskaże wam światłe drogi, które was doprowadzą do wielkości. Uczynicie honor, iestem o tym przekonany, imieniowi sycyliyskiemu, podzięcie za wskazaniem wam środkami od Króla pragnącego waszego szczęścia. Nakoniec okażecie się godnemi, tey spokojności którąście się cieszyli, pomyślności dla was przygotowanych, dobrodziejstw Boga i błogosławieństw potomności. ,,

GAZETY KRAKOWSKIEJ.

W NIEDZIELĘ DNIA 2 MAJA 1802.

Dalszy ciąg Rysu Państwa Pruskiego.

Płody. Te są przedmiotem przemysłu gospodarskiego i rzemieślniczego, lub byźby nim mogły.

Ludność. Liczba mieszkańców w roku 1800 wynosiła 8,954,800, między któremi większa połowa niewiaśc. Podług pewnego ob-
rachunku ludność tego państwa co rocznie setną się częścią powiększa. Mieszkańcy dzielą się na duchownych, książąt, hrabiów, baronów, szlachtę, żołnierzy, urzędników, obywatelów, i chłopów. Co do religii są wyznania genewskiego, ewangelicy, katolicy, socynianie, grecy orientalni, menonisci, heruhurzy, hussyli, kwakrowie, bracia morawscy i żydzi. Co do rodu Słowianie, Niemcy i Francuzi. W tym więc względzie muszą być i różne języki. I tak w całych Prusiech panuje język słowiański, którego dyalekty w tem państwie będące są polski, litewski, łotewski, kaszubski, śląski, i słowiański, ale język rządowy jest niemiecki zwany *gornoniemieckim*. Język płaskoniemiecki (*Plattdeutsch*) znajduje się w prowincjach westfalskich, wyjawszy Kliwią, Geldryą, Lingen, i Fryzyą wschodnią, gdzie po hellendersku mówią. Język francuzki znajduje się w Neuchatel i mówią nim także osadnicy francuzcy. Mieszkańce pruski życie bardzo oszczędnie: pożywieniem jego są owoce domowe. Podobnie rozumieć należy o odzieży i pomie-
szkaniu. Stroy w prowincjach wschodnich jest polski, w zachodnich zaś niemiecki. Znajduje się w kraju pruskim 952 miast, 132 miasteczek, 39,854 wsi, i 473,000 folwarków. W kraju tak składanym nie może być ie-

dnostajny charakter narodowy, można iednak uważać pracowitość i dowcip Słowian, czynny przemysł Brandeburczyka i Anszpachczyka, pilność Magdeburchczyka, odwagę i gościnność Pomorzania; żelazną pracowitość Neuburczyka, towarzyskość Prusa, o-
twartość Westfalczyka. Prusy mają wielu pełnych zasług uczonych. Liczą w tym państwie 1300 autorów, z pod których ręki do 500 dzieł co rocznie wychodzi. Od kilku lat w Prusach wschodnich na 3318 głów jednego przestępcę rachują; w roku 1784 na 115 głowach liczono 1 nieprawe dziecię, a w roku 1800 na 26 głowach 1. W Krolewcu w roku 1800 na każde 5 głów rachowano $\frac{3}{4}$ dzieci oprócz prawego łoża zrodzonych, a w Berlinie na każde 8 głów $\frac{4}{5}$. Nakoniec w całych Prusach umiera w 34 osobach 1. Liczba umierających do rodzących się ma się iak 94: do 100. W roku 1800 w Berlinie liczba rodzących się do umierających była iak 109: 100. Liczba rodzących się niewiaśc do mężczyznu 100: do 103 $\frac{1}{2}$.

Sposoby żywności. Gospodarstwo w państwach pruskich na stopniu doskonałości stało, i gdyby większa płodność ziemi odpowiadała zbiegowi mieszczanina i rolnika, tedy by pewnie płody ziemi były obfitsze, nizeli ich potrzeby krajowe wyciągać mogą. I tak rocznie wydane 900,000 winspłow pszenicy, 3,300,000 winspłow żyta, 1,300,000 winspłow ięczmienia, 1,600,000 winspłow owsa nie wystarczają na potrzeby mieszkańców. W całym państwie kraju uprawnego gruntu jest 1257 mil kwadratowych. Stąd się pokazuje, że gdyby większy nie był urodzaj nad ten, który się tu podało, tedy w proporcji

urodzaiu pszenicy, żyta 6, ięczmienia 7, owsa 6: 7, prawie $\frac{2}{3}$ części kraju odłogiem leży. Oprócz wyliczonych gatunków zboża znajdują się orkisz w Brandeburskiem. W południowych krajach Prus wschodnich i zachodnich w dalszey Pomeranii, i części Śląska: Bukiew. Proso i kukurydza w prusach południowych. Z resztą znajdują się ziemniaki, boraki, zielenina i inne ogrodowiny. W Prusach południowych, wschodnich, zachodnich, Glatzu, Ślązku, Pomeranii i Brandeburskiem troskliwie pielęgnują drzewa owocowe. Niewielka jest uprawa wina w Neufchatel, wieśtwach frankońskich, Ślązku, Magdeburskiem, w nowey Marchii i w Grudziązu. Pomiędzy handlowemi roślinami znajdują się, len, konopie, tytuń, rzepak a naybardziejzey farbowne ziele. Wielką część kraju zajmują lasy, zwłaszcza w Prusach, w Marchii elektorskiej, Pomeranii, Ślązku, i Kłiwii. Rachują ziemi lasami zarostey blisko 1028 mil kwadratowych. Ale zato Magdeburskie, Halberstadt, i Westfalia cierpi niedostatek drzewa. Trzody bydła są nader liczne zwłaszcza bydła rogatego i owiec. Pierwszego liczą 5,500,000 sztuk, co iednak na potrzeby krajowe niewystarcza. Owiec jest 13,000,000, koni 1,500,000. W Brandeburskiem przy Neustadt, w Litwie przy Trakchneuf i w Anspachskiem przy Triesdoff, rząd swoim kosztem utrzymuje główne stajnie. W Pomeranii zaś, Marchii elektorskiej, Magdeburskiem, Ślązku, Litwie, i Prusach zachodnich utrzymują obywatelie piękne stadą. Można w całym kraju 1650 mil kwad: na taką i sianożęcia obroconych rachować. W Prusach wschodnich i południowych chowają wielką ilość nierogacizny, a w całych Prusiech troskliwie pielęgnują pszczoły. Jedwab ma swoich pielęgnicieli w Brandeburgii i

magdeburskim. Polowanie i rybołówka jest także ważnym przedmiotem. Mieszkańcy pruscy iedzą nawet na połów wieloryba. Kopalnie kruszców są rownie bardzo zyskowe. W r. 1785 ceniono ich roczny dochod w prusiech więcey 3, mill: talerów, a osób tam pracujących rachowano 88,024. Naywięcey w Prusiech dobywają żelaza, którem iednak za ledwo się kraiowe potrzeby opędzą. W roku 1791 dobyto go w Ślązku 294,715 cernarów. Rudy miedziane znajdują się w magdeburskich i bareytskiem, otów w gornym Ślązku, źródła stony w magdeburskim, a kopalnie węgla w Marchii i w Ślązku. Na brzegach bałtyckich znajdują się burfztym, który nawet w Prusiech wschodnich i w Pomeranii z ziemi wykopują. Wszystkie kraie pruskie mają wiele torfu, i z niego umieją korzystać. Stan rękodziel jest kwitnący. Naydawnieysze są rękodzielnie wełniane, ale nayważniejsze są płocienne, którą za 5 mill. talerów zagranice swych płodów wysyłają. W Marchii elektorskiej są wielkie rękodzielnie iedwabiu. Procz tego mają Prusy rękodzielnie bawełny, skur, papieru, kapeluszów, towarów złotych srebrnych, miedzianych, stalowych i t. d. Rafinerie cukrowe, fabryki porcelany, burfzynu, szkła, zwierciadeł, tabaki, wosku oleju i t. d. Po miastach nadmorskich budują okręty. W roku 1800 rachowano w prusiech rzemieślników 185000. Handel tego kraju nie odpowiada iego stanowi. Ztem wszystkim wywozi więcey towarów aniżeli wprowadza; wywozone rocznie drzewo do budowy, szacują, do 1,100,000 talerów towary płocienne do 5,000,000 talerów, chustek i materiy iedwabnych 1,500,000, talerów i t. d. ogółem wszystkie wywożone towary wynoszą przeszło 44 mill. talerów. Zboża corocznie wyprowadzają 60,000 talarów.

(Reszta potem)

D O N I E S I E N I A.

W Xiegarni Jana Maja znajdują się do sprzedania ważna Xiązka pod tytułem: *O Dzieścicach w powszechności, a szczególniey w Polsce i Litwie, i o konieczney potrzebie utworzenia zamiany snopowey dziesięciny na osep zbożowy przez Tadeusza Czackiego, po Zł: 2.*

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicy Zachodniey oznajmują tem Edyktem 700. Macieiwowi, Januszowi, Stanisławowi, Karolowi, i Jozefowi XX. Jablonwskim że J0. Franciszek Xzē Sapieha Karolina Soltykowa, Anna Potocka, Maryanna Pudymina, i Emilia Jelska, niemniej Stanisław Soltyk prawa nabywca od Alexandra Xcia Sapiehy, u sądow tych w sprawie o sekwestracją Prowentów dóbr Wysokie, i Zakrzew w summach 22 czer. zł. i III zł. pol. 18 gro. c. s. c. załobę na nich podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości, gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego Hakenschmida, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby wczasie przyzwoitym to jest: na dzień 17 Maja r. b. godzinę 9 rano sami się stawili, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie d. 4 Lutego 1802.

Gotaszewski.

Gruszecki.

Munih.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej.

Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem 7.00 Xiążętom, Maciejowi, Stanisławowi, Januszowi, Karolowi, i Józefowi Jabłonowskiemu, ze 70. Xżę Franciszek Sapięha, Karolina Sottykowa, Anna Połocka, Maryanna Pażymina, i Emilia Jęlska, niemniej Stanisław Soltyk nabywca prawa od Alexandra Xcia Sapięhy, u sądów tych w sprawie o sekwestracją Prowentów, na dobrack Wysokim i Zakrzewek, w summie 5291 zł. pol. żatobę na nich podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego Hakenschmida, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby wczasie przyzwoitym to jest na dzień 17 Maja r. b. godzinę 9 rano sami się stawili, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 4. Lutego 1802.

Gotaszewski.

Gruszecki.

Munih.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniej.
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej uwiadomiją niniejszym Edyktem Pana Jozefa Nowickiego, iż Jan Adelt i Jozef Zachorowski naprzeciw niemu względem utworzenia zbiegu wierzycieli do jego majątku do tutejszych sądów żatobę podał, i pomocy sądowej ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś tutejszym sądom miejsce jego zamieszkania nie jest wiadome, lub czyli on się w C. K. dziedzicznych państwach znajduje, zatym niemu tutejszy adwokat Obniski, z jego kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora jest przydany, z którym sprawa stosownie do przepisu w sądowych dla C. K. dziedzicznych krajów ustanowionych rozpocznie się i kontynuowaną będzie. Uwiadomia się więc on dla tego, aby na terminie 10 Maja 1802 lub się sam stawiał, lub też ustanowionemu dla siebie obrońcy, jeżeli ma iakie prawa swego dowody, wczesnie przestał, lub wreszcie którego bądź obrońcę sobie obrał, tego tymże sądom wymienić, i podług przepisow tych prawa środków używał, które za nayskuteczniejsze ku

swęj obronie uzna, gdyż inaczej iakie niepomyślne ze swęj zwłoki wypaść mogące skutki, samby sobie na fundamencie dla C. K. dziedzicznych kraiw przepisanych praw, przypisać był winien.

Gołaszewski.
Purtscher.
Munih.

Przez C. K. Sądy Szlachec. Lubelskie Galicyi Zachod.
Dan w Lublinie 1. Lutego 1802.
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymują tym Edyktem JOO. Xiążetom, Macieiwowi, Januszowi, Stanisławowi, Karolowi i Jozefowi Jabłonowski, że JO. Xiążę Francizek Sapiecha, Karolina Sołtykowa, Anna Potocka, Maryanna Puzyńska, i Emilia Jelska, niemniej Stanisław Sołtyk prawa nabywca od Xcia Alexandra Sapiechy, u sądow tych, w sprawie o sekwestracją prowentow dobr Wysokiego i Zakrzew w summie 1054 zł. pol. 18 gr. c. s. c. żalobę na nich podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. kraich znajduja się im patrona tuteyszego Hakenzmid z ich szkoda, i ich kosztem zastępcą postanowily, z ktorym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym to jest: na dzień 18 Maia r. b. o godzinie 9 rano sami się stawili, albo jeżeli iakie mają prawa swęgo dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego patrona obrali tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swęj sprawy za najskuteczniejszy osadzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opisu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 4 Lutego 1802.

Gołaszewski.
Purtscher.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymują tym Edyktem Ur. Franciszkowi Młockiemu, że Ur. Wencesław Weissenkopf o exekucją i detaxacją dóbr wsi Wólka Szlaska i części na Czarnowie i t. d. na satysfakcyą summy 7300 zł. pol. u sądow tych żalobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości czyli on w C. K. kraich dziedzicznych znajduie się iemu patrona tuteyszego Ur. Fiedorowicza, ziego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten podług ordynacyi rozpocznie się, i ukończony zostanie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym to jest na dzień 18 Maia 1802 sam się stawil, albo jeżeli iakie ma prawa swęgo dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądom tym wymienil, i podług przepisow tych środków prawa używał, które do obrony swęj sprawy za najskuteczniejszy osadzi, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 17 Lutego 1802.

Gołaszewski.
Purtscher.
Munich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey
Doštenberg.

(Przy dzisiejszey Gazecie znajduie się drugi Dodatek.)

GAZETY KRAKOWSKIE

W Krakowie dnia 2. Maia 1802.

DONIESIENIA.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że dobra Sokołniki Suche do masy krydalnej nieprzytomnego Jana Dunina należące w cyrkule Koneckim leżące po czwarty raz na sprzedaż przez licytację publiczną dnia 9 Czerwca 1802 roku, na którym dniu dóbr tych sobie nabydź życzący o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tutejszych znajdować się mają, w cenie szacunkowej 32,010 zł. ryń. wystawioną będą; wolne zostawiając kupującym przejrzenie sobie aktu detaxacyi i warunków sprzedaży w sądów tutejszych registraturze.

W Krakowie dnia 10. Lutego 1802.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.
Elsner.

Z Strony Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa, w Galicyi zachodniej, niniejszym obwieszczeniem czyni się wiadomo, iż ponieważ P. Antoni Feistlemantel do magistratu tutejszego Krakowskiego, przeciwko Antoniemu Kossie, w sprawie o zapłacenie 25 zł. ryń. żatobę podał, i o pomoc sądu ile tylko sprawiedliwość w tej mierze wymagać będzie, dopraszał się.

Gdy atoli magistrat pomieniony dla niewiadomego miejsca przemieszkiwania pozwannego, czyli zgoła tegoż w C. K. dziedzicznych krajach niebytności, tutaj znajduiącego się patrona P. Antoniego Kłosowskiego z jego szkodą i nakładem za obrońciela ustanowił, z którym też spor niniejszy (stosownie do przepisanej na C. K. dziedziczne kraie sądowej ustawy) rozpocznie się, i ukończonym zostanie, przeto tenże tym celem niniejszem napomina się, ażeby w dniu 9 Lipca b. r. o godzinie 10 ranney, tu w sądzie albo sam osobiście stawiał się, albo przeznaczonemu sobie obrońcielowi, jeżeli jakie mieć może do poparcia prawa swego służące dokumenta wcześniej przestał, albo wreszcie innego sobie pełnomocnika jakiegokolwiek bądź ustanowił, i sądowi tutejszemu oznaymił, takowych używając (względnie na przepisany porządek) prawnych środków, któreby mu się do iego w tej mierze obrony najwięcej skutecznemi bydź zdawały. Albowiem w przeciwnym razie niepomysłne z iego ociągania się wypaść mogące skutki, sobie samemu przypisać będzie winien. Tak bowiem stanowią przepisane na C. K. dziedziczne kraie prawa

Dan w Krakowie dnia 2. Kwietnia 1802.

J. Gellinek.

W. Bartsch.

T. Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Hohn,

G. K.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, stosownie do ustaw sądowych §. 624 części II. przywołują niniejszym P. Dominika Koblańskiego, dla nie wiadomości o miejscu mieszkania tegoż, ażeby ón, jako syn niegdy Ignacego Koblańskiego, względem pozostałego majątku po zmarłym Xiędzu Józefie Koblańskim proboszczu Końskowolskim w cyrkule Józefowskim, którego stan wynosi zł. pol. 14652 gr. 15½, długi zaś czynią 4701 zł. pol. 20½ gr. w roku i sześciu tygodniach, oświadczenie swe względem przyjęcia lub zrzeczenia się dziedzictwa na przywołitym śleplowanym papierze podał, i niemniej prawa swej sukcesyi dowodami prawnymi dowiódł, gdyż inaczey rozrządzenie majątkiem z wiadomemi sukcesorami prawa swe okazującemi uskutecznione zostanie, ón zaś, co się tyczy tej sukcesyi za zmarłego zważanym będzie. Dan w Lublinie d. 4. Grudnia 1801.

Wydęga.

Brożowski.

Gruszecki.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Lubelskich.

Dostenberg.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, wszystkim i każdemu z osobna, komu tylko o tym wiedzieć należy niniejszym wiadomo czynią, iż na żądanie deputac. i masy krydalney Jana Ostroroga, licytacya dóbr do krydy tegoż Jana Ostroroga należących, to jest połowy dobr Pawłowice zwanych za 66,766 zł. pol. i Długiej Woli za 66,234 zł. pol. obtaxowanych razem, połowy zaś dóbr Paprotni za 58,997 zł. pol. 10 gr. ocenionych z osobna pozwata się, i dla przedsięwzięcia w tutejszych C. K. szlach. sądach Lubelskich teży licytacyi, termin na dzień 21 Czerwca 1802 o godzinie 9tej zrana ustanawia się, a to pod tymi warunkami, ażeby mający ochotę kupna którejkolwiek części dóbr, przed lub też na terminie licytacyi dziesiątą część ceny szacunkowej w zakład do depozytu sądowego złożył, nabywca zaś połowę summy przez licytacyą wypadł w 14 dniach na rzecz masy depozytowi sądowemu wyliczył, względem zaś drugiey połowy za opłacaniem prowizyi i trzechmiesięcznym wypowiedzeniem bezpieczeństwo zapisane przywiódł, albo też wreszcie z wierzycielami, którzy do tej summy odestani będą względem wyptacenia się ugodził. Oprocz tego wolno się zostawia mającym ochotę kupienia dzieła detaxacyi mających bądź licytowanych dóbr, dla powzięcia wiadomości o taxie w sądowej rejestraturze lub też przy samey licytacyi przeyrzeć.

Wydęga.

Brożowski.

Gruszecki.

Od C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej.

Dan w Lublinie dnia 16. Grudnia 1801.

Dostenberg.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej na prośbę tutejszego adwokata Tomasza Dederki, jako ustanowionego kuratora majątku po zmarłej Jm. Pannie Maryannie Frankowski pozostałego czynią wiadomo iż już po szejdy raz wszystkim i każdemu z osobna teży zmarłej sukcesorom, o spadłym na nich dziedzictwie, a to na fundamencie §. 627 prawa cywilnego części II. z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu roku iednego i niedziel 6 Jmą deklaracyą względem odebrania dziedzictwa po rzeczoney Maryannie Frankowski pozostałego do tutejszych sądów podali, i z prawem dziedziczenia się wywiedli, gdyż inaczey po upłynionym nadaremnie dopiero ustanowionym terminie, dziedzictwo C. K. Fiskusowi przysądzonym zostanie

Gołaszewski.

Wrabetz.

Gruszecki.

Przez C. K. Sądy Szlachec. Lubelskie Galicyi Zachod.

Dan w Lublinie 21. Stycznia 1802.

Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicy zachodniej, oznajmują tym Edyktem JOO. Macieiwowi, Stanisławowi, Januszowi, Karolowi i Józefowi Xiążętom Jabłonowskim, że JO. Franciszek Xzę Sapieha, Karolina Sołtykowa, Anna Potocka, Maryanna Pużynina i Emilia

Emilia Jelska niemniej Stanisław Soltyk prawa nabywca od Alexandra Xięcia Sapięhy, u sądów tych w sprawie o sekwestracją Prowentów dóbr Wysokie, i Zakrzew na satysfakcyą summy 4000 zł. pol. c. s. c. żalobę na nich podali i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego Ur. Hakenszmida z ich szkoda, i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpoczął się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, a żeby w czasie przyzwoitym, to jest: na dzień 18 Maja r. b. o godzinie 9 rano sami się stawili, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych szródków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług przepisu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie d. 4 Lutego 1802.

Golaszewski.

Purtscher.

Friedenthal.

Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem 700. Maciejowi, Stanisławowi, Januszowi, Karolowi i Józefowi Xięzgom Jabłonwskim:— że 70. Franciszek Xięże Sapięha, Karolina Soltykowa, Anna Potocka, Maryanna Puzyńska, i Emilia Jelska, niemniej Stanisław Soltyk prawa nabywca od Alexandra Xięcia Sapięhy, u sądów tych w sprawie o sekwestracją prowentów dóbr Wysokie i Zakrzew w summie 4000 zł. pol. i 360 zł. pol. c. s. c. żalobę na nich podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego J. P. Hakenszmida, z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpoczął się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, a żeby w czasie przyzwoitym to jest na dzień 17 Maja r. b. o godzinie 9 rano sami się stawili, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych szródków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 4. Lutego 1802.

Golaszewski.

Brozowski.

Gruszecki.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniej.
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem 700. Maciejowi, Stanisławowi, Januszowi, Karolowi i Józefowi Xięzgom Jabłonwskim, że 70. Franciszek Xięże Sapięha, Karolina Soltykowa, Anna Potocka, Maryanna Puzyńska i Emilia Jelska, niemniej Stanisław Soltyk prawa nabywca od Alexandra Xięcia Sapięhy u sądów tych w sprawie o sekwestracją Prowentów dóbr Wysokie i Zakrzew w summach 245 zł. pol. II gr. 189 zł. pol. 24 gr. 89 zł. pol. c. s. c. żalobę na nich podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te, niemając wiadomości, gdzie oni zostają i czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego Ur. Hakenszmida z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpoczął się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, a żeby w czasie przyzwoitym to jest na dzień 19 Maja r. b. o godzinie 9 rano sami się stawili, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej

przeszali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 4. Lutego 1802.

Gołaszewski.

Purtscher.

Gruszecki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Gal. Zachod.
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicy zachodniey oznaymują tym Edyktem J00. Macieiowi, Januszowi, Stanisławowi, Karolowi, i Józefowi Xiążętom Jabłonowskim, że J0. Franciszek Xiążę Sapieha, Karolina Sołtykowa, Anna Potocka, Maryanna Pużyńska i Emilia Jelska, niemniej Stanisław Sołtyk prawa nabywca od Alexandra Xięcia Sapiehy, u sądów tych w sprawie o sekwestracją Prowentów dóbr Wysokie i Zakrzew w summie 2056 zł. pol. 16 gro. c. s. e. żalobę na nich podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie oni zostają lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego JP. Hakenszmida, z ich szkodą, i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym to jest: dnia 19 Maia r. b. o godzinie 9 rano sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przeszali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 4. Lutego 1802.

Gołaszewski.

Wydzga.

Gruszecki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Dostenberg.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie, Gallicy zachodniey oznaymują tym Edyktem J00. Macieiowi, Stanisławowi, Januszowi, Karolowi i Józefowi Xiążętom Jabłonowskim, że J0. Franciszek Xiążę Sapieha, Karolina Sołtykowa, Anna Potocka, Maryanna Pużyńska, i Emilia Jelska, niemniej Stanisław Sołtyk prawa nabywca od Alexandra Xięcia Sapiehy, u sądów tych, w sprawie o sekwestracją Prowentów dóbr Wysokie i Zakrzew w summie 426 zł. pol. c. s. e. żalobę na nich podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwosc wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości, gdzie oni zostają lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego JP. Hakenszmida z ich szkodą, i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie, oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym, to jest: na dzień 18 Maia r. b. o godzinie 9 rano sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przeszali, albo nakoniec innego patrona obrali, i tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 4. Lutego 1802.

Gołaszewski.

Brożowski.

Purtscher.

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Dostenberg.

C. K.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, uwiadomiałą niniejszym Edyktem wszystkich i każdego z osobna, komu tylko o tym wiedzieć należy, iż dobra Koden z przyległościami w cyrkule Bielskim leżące w części do masy krydalney Kazimierza Xcia Sapiechy należące na fundamencie umowy pomiędzy wierzycielami w trzechletnią arendowną possessyą wypuszczone będą i że końcem przedsięwzięcia publiczney licytacji termin na dzień 21 Czerwca r. b. o godzinie 9tej zrana ustanawia się. Dla czego wszyscy arendowani chęć mający, końcem osiągnięcia teyże dzierżawy na dniu i godzinie ustanowionej w tutejszych C. K. sądach stawić się mają z tym dodatkiem, iż obszerniejszey wiadomości o warunkach przez wierzycielow na tę dzierżawę ustanowionych w sądowej rejestraturze zasiągnąć wolno im się zostawia.

Gołaszewski.

Wydzga.

Weinling.

Przez C. K. sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej.
Dan w Lublinie dnia 8 Marca 1802.

Sahaneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznaymuia tym Edyktem JOO. Maciejiowi, Stanisławowi, Januszowi, Karolowi i Jozefowi Xiążętom Jabłonowskim, że JO. Francoiszek Xię Sapiecha, Karolina Sołtykowa, Anna Potocka, Maryanna Puzynina i Emilia Jelska, niemnicy Stanisław Sołtyk prawa nabywca od Alexandra Xcia Sapiechy, u sądow w sprawie o sekwestracją procentow dobr Wysokie i Zakrzew w summie 3779 zł pol. 6 gr. c. s. e. żatobę na nich podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś Sądy te, niemając wiadomości, gdzie oni zostali lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduia się, im patrona tutejszego Ur. Hakenszmida, z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowity, z którym process ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukonczony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się, ażeby w czasie przyzwoitym, to jest na dzień 12 Maia r. b. o godzinie 9 rano sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, i tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych szrodkow prawa używali, które do obrony swej sprawy za nayskuteczniejszo osadza; gdyż inaczey wszelką niedogodność, i zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu Ces. Krol praw samiby sobie przypisac byli winni. — Dan w Lublinie d. 4 Lutego 1802 roku.

Gołaszewski.

Purtscher.

Munh.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej.
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej oznaymuia tym Edyktem JOO. Maciejiowi, Januszowi, Stanisławowi, Karolowi i Jozefowi Xiążętom Jabłonowskim, że JO. Francoiszek Xię Sapiecha, Karolina Sołtykowa, Anna Potocka, Maryanna Puzynina, Emilia Jelska, niemnicy Stanisław Sołtyk prawa nabywca od Alexandra Xcia Sapiechy u sądow tych w sprawie o sekwestracją procentow na dobrach Wysokie i Zakrzew w summie 708 zł pol. c. s. c. żatobę na nich podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś Sądy te, nie mając wiadomości gdzie oni zostali, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduia się, im patrona tutejszego Ur. Hakenszmida, z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowity, z którym process ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukonczony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest na dzień 19 Maia r. b. o godzinie 9 rano sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych szrodkow prawa używali, które do obrony swej sprawy za nayskuteczniejszo osadza; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zanied-

zaniechania wynikająca podług opiewu C. K. praw, samby sobie, przypisać byli winni, Dan W Lublinie d. 4. Lutego 1802.

Gołaszewski.

Purtscher.

Friedenthal.

Z Rady C. K. sądu szlacheckiego Lubelsk: Galicyi Zae: pou
Sahaneck.

Magistrat Miasta Kazimierza przy Krakowie Publiczności donosi, że na rekwizycją Przeswiętego C. K. Magistratu Krakowskiego iako równie sądu wezłowego i handlowego pod aniem 8 miesiąca Stycznia r. b. do Aru 7421 wydaną, i tu przestaną. Licytacya publiczna różnych rzeczy iako to: stolarszczyzny, obrazów, materyałów drewnianych, bednarszczyzny, siodlarszczyzny, biczki, stotków, kanapy, żelazna, miedzianych naczyń do browaru i gorzałni służyących właściwych Pana Jakoba Woycikiewicza prawem pokonanego na zadosyć uczynienie summy 3000 zł. pol. dla W. Benedykta Kubeckiego prawem pokonywającego dnia 17 miesiąca Maia r. b. o godzinie 9. ranney w tutejszym ratuszu odprawiać się będzie. Zyczący nabycia sobie mają się w miejscu i czasie oznaczonym stawiać, a naywięcej dalaćemu na sztuki sprzedane zostaną. Dan na sessyi Magistratu Miasta Kazimierza dnia 9 Kwietnia 1802 roku.

Jan Dobrzanski, prezes.

Jan Nep. Wistocki.

M. Maczeński.

Z Rady Magistratu Miasta Kazimierza.

Adam Ekielski, syndyk.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa przez ten Edykt podaje do powszechney wiadomości, iż na żądanie Kazimierza Drelinkiewicza rzeczy ruchome po śmierci Apolonii Drelinkiewiczowej pozostałe, iako to w sukniach, muslinach, sprzętach domowych stolarszczyźnie, pościeli, cynie, szkło, żelazie, drogich rzeczach, mosiądzu i innych dnia 10 Maia r. b. o godzinie 10 ranney pczynając za gotowe pieniądze więcej dającemu w kamienicy na ulicy Grodzkiej pod Nrem 22 stojącej sprzedawane będą. — Ktoby sobie więc z pomienionych rzeczy co nabydź życzył, ma się na miejscu i czasie wyżej oznaczonym znajdować. — Dan 1 Kwietnia 1802.

Ż. Gellinek.

W. Bartsch.

Tomasz Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Kozłowski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej, wszystkim, którym o tem wiadzieć należy, Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że dobra strażkow w cyrkule Radomskim leżące, do massy kry dalney Konstanciego Jankowskiego należące, w summie 214,938 zł. pol. oszacowane dnia 26 Czerwca 1801 roku po trzeci raz na sprzedaż przez licytacyą publiczną wystawione będą.

Wszyscy zatym dobr rzeczonych kupnem sobie nabydź życzący mają się na dniu wyznaczonym o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tutejszych do licytacyi stawiać; którym wolno się zostawić akt detaxacyi i warunki sprzedaży tych dobr w sądowej registraturze przyrzec sobie.

Zarazem i wierzyteli na dobrach tych bezpieczeństwo mający upominają się tym Edyktem: ażeby nie oczekując osobnego wezwania dopilnowali się w prawach swoich, i niech wiedzą: że ci, którzy się w przeciągu terminu wyżej oznaczonego nie zgłoszą, ani przeciwko kupującemu te dobra, ani też do dobr samych żadnego iuz w cęcy prawa mieć nie będą; ale satysfakcyi swojej iedylnie z szacunku dobr sprzedanych, albo z innego majątku posiadawców będą musieli. W Krakowie dnia 16 Marca 1802.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels.

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.
Slaupenski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmiają tym Edyktem Teodozyi Turski: że Kunegunda Turska u sądów tych: — o wypłacanie coroczne summy 200 zł. ryń. tak za przeszłe lata iako i na przyszłość — żądę na nie podatu, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie ona została lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajdnie się, oneżże adwokata tutejszego Stanisława Zatrzeckiego z iey szkoda i iey kosztem zastępcą postanowili, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się, i ukończony będzie; i przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się ażeby dnia 30 Czerwca r. b. o godzinie 9 rana sama stanęła, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestała, albo nakoniec innego sobie patrona obrata tego sądom tutejszym wymieniła, i podług przepisu tych srodkow prawa używała, które do swey obrony za najskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie podług opiewu C. K. Praw przypisać winna była.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie d. 17 Marca 1782. roku.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Janowi Zakrzewskiemu: że Pan Jakob Pareński iako cessionariusz i donataryusz Michała Mazały u sądów tych — o naznaczenie sekwestracji dobr Zawadki na satysfakcyę summy 5000 zł. pol. z prowiżją i kosztem prawnym — żądę na niego podat, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie on został, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajdnie się, onemuż Panu Janowi Zakrzewskiemu adwokata tutejszego Pana Wolickiego, z iego szkoda i iego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 9 Czerwca r. b. sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrat, tego sądom tutejszym wymienił i podług przepisu tych srodkow prawa używał, które do obrony tsey sprawy za najskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Kronenfels.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie d. 17. Lutego 1802 roku.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej wszystkim, którym o tem wiedzieć należy, Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że dobra Mnin do massy s. p. Adama Rakowskiego należące, na zaspokojenie summy 3333 czer. zło. z prowizjami przez Jozefa Rakowskiego wywindykowaney u przez tegoż Maryannie z Walewskich Rakowski ustąpioney — przez licytacyę publiczną za cenę szacunkową 35993 ryń. 33½ kr. sprzedawane będą.

Ktokolwiek więc dobr tych kupnem sobie nabydź życzy, ma się dnia 9 Czerwca r. b. w C. K. sądach tutejszych znajdować, wolno wszystkim zostawiając akt aetazacyi i warunki licytacyi u sądowej registraturze przeczytzy sobie.

Nakoniec i wierzyli-le na dobrach uhespieczeń tym Edyktem wzywala się: ażeby u dopilnowaniu praw swoich z pretensjami swemi do dnia licytacyi zgłosili się; gdyż inaczey ani do kupującego czyli obeymującego to dobra, ani też do dobr samych żadnego

wie-

więcey prawa mieć nie będą, ale swej satysfakcyi iedynie z ceny szacunkowey lub innego majątku dłużnika swego poszukiwać będą musieli. — W Krakowie d. 24 Lutego 1802.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronensfels.

Chrastiański.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej.
Slaupenski.

Z strony Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi zachodniej ninieyszym obwieszczeniem czyni się wiadomo, iż P. Tomasz de Albrecht do Magistratu tuteyszego przeciwko Mikotałowi Glixellemu o zapłaceniu zł. ryń. 200 złotych podał, i o pomoc sądu, ile tylko sprawiedliwość wymagać będzie, dopraszał się.

Gdy atoli Magistrat tuteyszy z racyi niewiadomego miejsca mieszczyna porwanego, czyli raczej weale w C. K. dziedzicznych krajach niebytności tego, temuż urzędowego kuratora w osobie tu zostającego patrana Pana Karola Kregczyka z jego szkoda, i nakładem ustanowił, z którym też stosownie do przepisu ustawy sądowey pomieniona sprawa odprawiać się będzie i ukończoną zostanie. Przeto tenże ninieyszemi, tym końcem napomina się, ażeby w dniu 25 Czerwca b. r. o godzinie 10 ranney, albo sam osobiscie stawił się, albo danemu sobie kuratorowi (jakić mieć może dokumenta) wczesnie przestął, albo nakoniec innego sobie pełnomocnika ustanowił, i sądowi tu teyszemu oznaymił, zgoła aby takowych (stosownie do przepisanego porządku) prawa srodkow używał, któreby mu się do swoiey w tcy mierze obrony naywięcey skutezcznymi bydz zdawały, bowiem w przeciwnym razie nie pomyslno skutki z tego ociągania się wypadłe, sobie samemu przypisać będzie winien. Tak bowiem opiewają przepisanie dla C. K. dziedzicznych krajow Prawa. — Dan w Krakowie d. 19 Marca 1802.

W słabości Jaśnie Wielmożnego Prezesa.

M. Wohlmann.

Krzyżanowski.

Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz: Krakowa.
Hohn.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że na żądanie Rocha i Ignacego Grabkowskich, tudzież Justyny z Dąbskich Grabkowski, małoletnich po s. p. Felixie Grabkowskim pozostałych dzieci matki i opiekunki, publiczna licytacya dobr Dąbia z przyległościami Barycz Pana Ignacego Bystrzanowskiego dziedzicznych w cyrkulu Kieleckim leżących sądownie w summie 9654 zł. ryń. 40½ xr. oszacowanych, na zaspokojenie resztuiącyey summy 13,865 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym jest pozwolona, i że do odprawienia takowey licytacyi termin pierwszy na dzień 26 Czerwca r. b. jest przeznaczony.

Wszyscy z atym dobr tych kupnem sobie nabydz żyjący wzywają się: ażeby na dnia rzeczonem o godzinie 9 rana w C. K. sądach tuteyszych stawali.

Wolno wreszcie jest każdemu, komu na tem zależy, warunki sprzedaży tychże dobr i detaxacyi w sądowey registraturze przeyrzeć sobie.

Zarazem i wierzyciele na dobrach tych ubezpieczeni upominają się: ażeby nie oczekując osobnego wezwania dopilnowali się w prawach swoich, i niech wiedzą: że ci, którzy w wyznaczonym terminie nie zgłoszą się; ani przeciw kupującemu czyli obeymującemu te dobra, ani też do dobr samych żadnego już prawu mieć nie będą, ale satysfakcyi swoiey iedynie z summy za szacunek dobr wypadłey lub z innego majątku dłużnika swego poszukiwać będą musieli. — Dan w Krakowie d. 17 Lutego 1802.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronensfels.

Chrastiański.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej.